

Warszawa, dnia 22 czerwca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1499/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Ludmiła Tułaczko

protokolant: sekretarz sądowy Monika Oleksy

przy udziale prokuratora: Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 22 czerwca 2017 r. w Warszawie

sprawy M. Ś. syna O. i D. ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 8 września 2016 r. sygn. akt II K 885/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; koszty procesu za postępowanie odwoławcze przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1499/16

UZASADNIENIE

M. Ś. został oskarżony o to, że:

w dniu 2 marca 2013r. w O. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z jedną ustaloną i innymi nieustalonymi osobami dokonał pobicia T. K. w ten sposób, że bijąc i kopiąc po całym ciele i głowie, spowodował u pokrzywdzonego obrażenia w postaci ogólnych potłuczeń oraz urazu kości jarzmowej lewej, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy II K 885/13 Sąd Rejonowy w Otwocku na mocy wyroku z dnia 8 września 2016r. orzekł:

I. oskarżonego **M. Ś.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia przejawiający się – błędem wnioskowania w ocenie materiału dowodowego – błędnej ocenie zeznań złożonych przez świadka o nierozpoznaniu oskarżonego M. Ś. jako współsprawcy pobicia pokrzywdzonego wykluczeniu na tej podstawie udziału oskarżonego w zdarzeniu, podczas gdy kompleksowa ocena zeznań tego świadka zarówno złożonych w postępowaniu przygotowawczym jak i właśnie w toku rozprawy głównej w dniu 25.08.2016r. w tym przede wszystkim przedostatniego zdania zeznań zawartych na stronie drugiej protokołu rozprawy znajdujących

się na k. 287 akt sprawy w połączeniu z pozostałymi dowodami z zeznań świadków oraz z dokumentacji dotyczącej urazu głowy oskarżonego wskazuje, że oskarżony brał udział wspólnie z innymi osobami w dokonaniu pobicia T. K..

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji zasadnie uniewinnił oskarżonego M. Ś. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. powołując się na zasadę domniemania niewinności określoną w art. 5 § 2 k.p.k. Istotnie, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie dostarczył dowodów, które ocenione zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy doprowadziłyby do uznania winy oskarżonego. Zasadnie sąd I instancji argumentuje, że żaden ze świadków pobicia T. K. oraz sam pokrzywdzony nie rozpoznali M. Ś., jako sprawcy tego przestępstwa, chociaż oskarżony odróżniał się wyglądem wśród osób zgromadzonych przed Klubem (...) w O. w nocy z 1 na 2 marca 2013r. obrażeniami głowy i podbitym okiem. Prokurator w apelacji zarzuca, że udział oskarżonego M. Ś. w pobiciu pokrzywdzonego T. K. wynika z zeznań świadka – pracownika ochrony T. S. ocenionych kompleksowo wraz z depozycjami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2016r. Powołuje się na zeznania świadka znajdujące się na karcie 287 akt sprawy, które zdaniem skarżącego, należy odczytywać łącznie z treścią dokumentów stwierdzających rodzaj i charakter obrażeń oskarżonego. Zdaniem prokuratora ocena zeznań tego świadka prowadzi do wniosku, że mężczyzna z rozciętą głową atakował wraz z innymi osobami pokrzywdzonego T. K.. Argumentował, że oskarżony był jedyną osobą, spośród zgromadzonych przed klubem, z obrażeniami opisanymi przez świadka T. S.. Tymczasem wnikliwa analiza treści zeznań T. S. prowadzi do wniosku, że nie stanowią one dowodu winy oskarżonego zaś skarżący w apelacji powołuje się na wyrwany z kontekstu fragment zeznań tego świadka. W przytoczonym fragmencie zeznań świadek opisał zachowanie oskarżonego M. Ś. skierowane przeciwko innemu pracownikowi ochrony, którego nie zna z imienia i nazwiska. Uważna lektura zeznań tego świadka wskazuje, że tym zaatakowanym mężczyzną - pracownikiem ochrony, nie mógł być pokrzywdzony T. K.. Z sekwencji zdarzeń wynika, że atak na pracownika ochrony opisany przez świadka T. S. nastąpił

w początkowej fazie zdarzenia, bezpośrednio po tym, jak pracownicy ochrony Klubu (...) w O. odmówili grupie agresywnych mężczyzn, którzy uprzednio bili się między sobą na zewnątrz klubu, na wejście do środka. Tymczasem, pokrzywdzony T. K. wraz ze świadkiem M. M., przyjechali na miejsce zdarzenia pod Klub (...) w O., gdy pracownicy ochrony już bronili się przed agresją mężczyzn, którzy próbowali po odmowie wejścia do klubu, wdrzeć się do środka. Taki wniosek wynika bezpośrednio z zeznań świadków T. S., M. M. i pokrzywdzonego T. K.. Sąd I instancji opierając się na zeznaniach T. S. stwierdził, że oskarżony M. Ś. rozpoczął atak na pracowników ochrony. Jednak żaden ze świadków nie był w stanie wskazać czy atakował pokrzywdzonego T. K., który przyłączył się do pracowników ochrony w sytuacji, gdy grupa awanturujących się osób już od jakiegoś czasu atakowała pracowników ochrony klubu. Świadek widział także atak grupy osób na pokrzywdzonego T. K., którego opisał, jako wysokiego, potężnego mężczyznę. Opisał, że skakały po nim, osoby, które były przed klubem, ale nie jest w stanie wskazać tych osób z uwagi na to, że upłynął znaczny okres czasu. Świadek zeznał, że: „mężczyzna z rozciętą głową - oskarżony M. Ś., na zewnątrz klubu rozpoczął drugą awanturę, bo chciał z powrotem wejść do klubu. Ta bójka rozpoczęła się właśnie od tej awantury. Mężczyzna z rozciętą głową uczestniczył potem w tej bójce. On ją zaczął, bo jako pierwszy rzucił się z rękami na ochroniarzy a za nim poszli jego koledzy.” /k- 287-288/ Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku potwierdziła więc wnioski Sądu I instancji o niedających się usunąć wątpliwościach, że to właśnie oskarżony M. Ś. wraz z innymi osobami bijąc i kopiąc po całym ciele i głowie spowodował u pokrzywdzonego T. K. obrażenia w postaci ogólnych potłuczeń oraz urazu okolicy kości jarzmowej lewej. Grupa przed klubem składała się z 12- 15 osób. Nie można wykluczyć, że oskarżony atakował innego pracownika ochrony podczas gdy pozostałe osoby z tej grupy były pokrzywdzonego T. K.. Uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu znajduje więc oparcie w treści art. 5 § 2 k.p.k. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 636 §1 k.p.k.